



Cardinal Wojtyla Welcomed at American Czestochowa



Dr. Thaddeus Gromada, co-editor of "Tatra Eagle" served as master of ceremonies.



The Polish Tatra Highlanders of Passaic at Doylestown.

The Polish-American community in the East experienced one of its greatest moments on September 28, 1969. On that day a Prince of the Catholic Church in Poland, Karol Cardinal Wojtyla, visited the National Shrine of Our Lady of Czestochowa in Doylestown, Pa. and was enthusiastically welcomed by church and state dignitaries and tens of thousands of faithful. There was a rich symbolism in the fact that a Polish cardinal was welcomed and honored in the American Czestochowa, dedicated to the Black Madonna. The Polish Tatra Highlanders of Passaic, N.J. led by their president Jan W. Gromada, were among those present. The highlanders in their strikingly beautiful costumes formed a special honor guard for the Cardinal.

Dr. Thaddeus Gromada, co-editor of this quarterly and associate professor of History at Jersey City State College was master of ceremonies of the special afternoon program welcoming Cardinal Wojtyla. Among the speakers were John Cardinal Krol, Archbishop of Philadelphia, Gov. Raymond P. Shafer of Pennsylvania and Federal Judge Thaddeus Machrowicz of Detroit, Mich. The Very Reverend Michael M. Zembruski, O.S.P. Vicar General and founder-director of the American Czestochowa was chairman of the special committee in charge of Cardinal Wojtyla's visit to the United States.

Cardinal Wojtyla, himself a highlander (góral) was obviously delighted with the presence of our Tatra highlanders from Passaic and with the entire proceedings at Doylestown... The

(continued on pg. 6)

ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH
TATRA MOUNTAINERS ALLIANCE,
INC., CIRCLE XI OF PASSAIC, N.J.

Co-Editors-in-Chief:
Jane Kedron
Dr. Thaddeus V. Gromada

Technical Editor:
Henry P. Kedron

EDITORIAL BOARD:
Jan W. Gromada, Chairman

Terry Gromada Henry P. Kedron
J.W. Karcz Dr. T.V. Gromada
Dr. E. Jablonski Jane Kedron

Address all correspondence to:
Jan W. Gromada, 264 Palisade Ave.,
East Paterson, N.J. 07407

Subscription rate:
\$1.00 per yr. in the U.S.A.
\$1.50 to all foreign countries

PATRONAT

Ks. E. Gaćek, Syracuse, N.Y.
Henryk Łokariski, Chicago, Ill.
Andrzej Wróbel, Chicago, Ill.
Zofia Wróbel, Chicago, Ill.
Kazimiera Kasprzak, Chicago, Ill.
Jerzy Kasprzak, Chicago, Ill.
Jakób Golanka, Bradenton, Fla.
Zarząd Główny Zw. Podh., Chicago, Ill.
Klub Przyjaciół Zw. Podh.
im. dr. T. Chatubinińskiego, Chicago, Ill.
Koto nr. 8 im. gen. A. Galicy,
Chicago, Ill.
Koto Dramatyczne Górali Tatrzańskich,
Chicago, Ill.
Klub Odnowy Podhalański, Chicago, Ill.
Stow. Podhalań, Koto nr. 1, Chicago, Ill.
Stow. Podhalań, Koto nr. 2, Brighton Park,
Chicago, Ill.
Dr. Julian Dobrowolski,
Dillsboro, N.C.
Frank Kęsek, Chicago, Ill.
Urszula Bachleda, Pittsburgh, Pa.
Eug. i Wł. Ziezio, Utica, N.Y.
Michał Niemiec, Acosta, Pa.
Frank Bittner, Burgettstown, Pa.
Czesław Omiotek, Chicago, Ill.
Wł. i Krystyna Burkot, Chicago, Ill.
Polonia Technica, New York, N.Y.
Maria Smith Łuszczek, Chicago, Ill.
Wiktoria Piotek, Chicago, Ill.
Józef i Genowefa Topór, Chicago, Ill.
Ferdynand Błażonczyk, Chicago, Ill.
Antonina Błażonczyk, Chicago, Ill.
Wawrzyniec Gacek, Utica, N.Y.
Jan S. Gacek, Utica, N.Y.
Walentyn Korzeniowski, Toronto, Canada
Franciszek Kuak, Chicago, Ill.
Wojciech Stopka, Vancouver, Canada
Jan Kowalski, Chicago, Ill.
Franciszek i Rozalia Tłapa, Chicago, Ill.
Roman i Aurelia Szlosowsky, Brooklyn, N.Y.
Józef i Wanda Króziel, Chicago, Ill.
Jan i Stefania Guziak, Chicago, Ill.
Juliusz Łapka, Garfield, N.J.
Andrzej Dyrzon, So. Porcupine, Ont.
Franciszek Las, Chicago, Ill.
Józef Czerwinski, Chicago, Ill.
Jan i Anna Badyk, Chicago, Ill.
Jan Łuszczek, Chicago, Ill.
Jan i Bronisława Dzieława, Chicago, Ill.
Józef Myrda, Utica, N.Y.
M. Giebułtowski, Passaic, N.J.
Stanisław Bachleda, Chicago, Ill.
Helena Shafer, Fair Lawn, N.J.
Jan Chlebek, Chicago, Ill.
Agnieszka Janik, Chicago, Ill.
Dr. Andrzej Ciszek, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Stan. Janik, Lemont, Ill.
Józef Szafraniec, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Władysław Leja, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Kaz. Koszyca, Chicago, Ill.
Anna Budz, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. S. Przybyszewski, Chicago, Ill.
Józef Łubaszka, Chicago, Ill.
Agnieszka Rafacz, Orland Park, Ill.
Lottie Koziół, Joliet, Ill.
Stanisław Kowalczyk, Chicago, Ill.
Józef Gil, Chicago, Ill.
Jan Szewczyk, Chicago, Ill.
Karol Siuty, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Józef Duda, Chicago, Ill.
Jadwiga Oraniec, Chicago, Ill.
Franciszek Kowalczyk, Chicago, Ill.



Śp. Stanisław Bachleda

Piątek, dnia 26 września wstał chłodny, o czystym bezchmurnym niebie. Wstałem wolno i zacząłem się ubierać, — nieszło mi to. Byłem jakiś odretwiący. I niedziw, — przecież w dzień ten miał się odbyć pogrzeb mojego najlepszego przyjaciela, góralskiego śpiewaka Stanisława Bachledy. O oznaczonym czasie wraz z synem, Frankiem, udaliśmy się do kaplicy, gdzie spoczywały zwłoki Zmarłego.

Na chodniku zgromadzeni markotni Podhalanie w powadze i cicho omawiali stratę, jaką poniesli przez śmierć Bachledy. "E Boże, — gwarzy jeden, — tak warto się nom minon, — takie to wej życie, — przygaduje drugi. "Jak przydzie twój cas, to ta z kosom c e nie ominie", — dorzucił inny. Takie i tym podobne rozgwarzy szły naokoło."

Wchodzimy do środka. Na trumnę, jak przystało, ciupaga ustrojona kwiatami. Przed trumną usta-

Stanisław "Bac" Bachleda Nie Żyje

Związek Podhalań w Ameryce, — poniósł niepowetowaną stratę z powodu zgonu jednego ze swych zasłużonych i długoletnich członków śp. Stanisława "Bac" Bachleda, w Chicago. Gorące serce prawdziwego Górala z pod Tatr, "Bacy" Bachledy, któremu ponad wszystko umiowało folklor i pieśni góralskie przestało bić dnia 22 września, po długich i ciężkich cierpieniach. Rozstał się on z tym światem, kochając go rodziną i gronem przyjaciół Podhalań, odchodząc do historii Zw. Podhalań. Był on popularną postacią na Polonii na południowej stronie miasta. Co roku w parady obchodu 3 Maja dzarsko maszerował, przydając blasku grupie Zw. Podhalań zawsze wzbudzającej olbrzymie zainteresowanie u widzów.

Śp. Stanisław znany był szeroko jako piosenkarz, odtwórca pieśni góralskich, rozmiłowany w nich, nagrał bardzo dużo płyt. Brał czynny udział w życiu Polonii. Założył Kolo nr. 1 im. Jana Sabaty ZPPA.; był członkiem Koła Dramatycznego Górali Tatrzańskich, długoletnim członkiem Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP i Tow. św. Pawła Oddz. 88 Macierzy Polskiej i występował z piosenkami na niezliczonych imprezach podhalańskich i polonijnych.

Śp. Stanisław "Bac" Bachleda, urodził się u podnóża Tatr, w Zakopanem, do Ameryki przyjechał 57 lat temu. Ożenił się tu z p. Ludwiną Księżdzularz i oboje doczekali się córek i synów, a potem wnucząt i prawnucząt.

Z Pogrzebu

wili się górale i góralki, jak wieniec różnobarwnych kwiatów, otoczyli trumnę w swych oświetlonych narodowych strojach. Zalatywał z tych ubiorów duch Sabaty, iObrochtów i wielu innych swarnych juhasów i gazdów.

Rozmodłone usta szeptały modlitwy za zmarłych a w rękach przesuwwały się ziarnka różańców. Po żarliwej modlitwie mocne góralskie ręce prezesa A. Wróbel, J. Czerwinski, S. Janik, J. Łuszczek, A. Kowalkowski, A. Leja, ujęły trumnę by ją zawieść do kościoła Najsw. Serca Jezusa. Po żałobnej mszy św., kondukt żałobny ruszył na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Nad otwartą mogiłą piękne przemówienie wygłosił góralski kapelan Związku Podhalań, ks. Chudoba. Następnie pociągła zmarłego w imieniu Związku Podhalań wiceprezesa, pani Kazimiera Kasprzak, wygłosiła piękną mowę, któ-

ra wzruszyła zebranych.

Ostatnią mowę wygłosił niżej podpisany, żegnając swego długoletniego przyjaciela słowami: Stanisławie, spoczywaj w pokoju w cennym grobie i niech Polska, Tatry, Skalne Podhale i Bachledówka przysnią się Tobie!

Wprawdzie Bachledy już niema między nami, ale jego górny duch i najlepsze wspomnienia zostaną po nim na zawsze. Jesienny wiatr zaletuje, zrywa z drzew liście i roznosi je po świecie. Hyr o Bachledzie zostanie między nami i razem z wiatrem część jego uleci przez morza, ku Tatom.

Hej, jakże by mogło być inaczej, dyć Bachleda o tych swoich kochanych Tatrach zawsze myślał i śpiewał.

Bachleda, Bachleda,
Z gór zepchnięta go będa,
Hyrnie żył w Chicago,
Skoda, że nima go.

Fr. Chowaniec



Śp. Józef Gromada

W dniu 7 października 1969 r. zmarł w Zakopanem po ciężkiej chorobie śp. Józef Gromada, brat redaktora Jana Gromady.

Śp. Józef Gromada, członek Stowarzyszenia Tatrzańskich Górali w Passaic podczas czteroletniego pobytu w Ameryce brał udział wielokrotnie w występach zespołu stowarzyszenia. Był znakomitą krawcem i muzykantom góralskim. Pozostawił w żalu i smutku żonę Zofię, trzech synów, dwie córki, matkę, braci i siostry. Cześć Jego pamięci!

Górale Witali Kard. Wojtyłę w Chicago. —



J. E. Ks. Kard. Karol Wojtyła

Jak wiadomo w dniu 27 września gościł w Chicago J. E. Ks.

Kardynał Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski. Ks. Kardynała witała cała Polonia, parafie, oraz organizacje polonijne, wśród których znajdował się również Związek Podhalań. Związek miał szczególny przywilej witać Kardynała, ponieważ, jak wiadomo, Podhale jest we władaniu Metropolii Krakowskiej. Dlatego już w dniu poprzedzającym wizytację w Chicago parafii polskich, Związek Podhalań na czele z prezesem p. Andrzej Wróbel był na lotnisku O'Hare w dniu 26 września, o godzinie 10-ej wieczór. Z chwilą zstąpienia na ziemię chicagoską, Ks. Kardynał widząc Podhalańców w pięknych strojach góralskich zwrócił się ku nim i widać było, że z radością ogląda górali na ziemi amerykańskiej i do nich też przemówił w pierwszym rzędzie.

W dniu następnym podczas bytności Ks. Kardynała w parafii Pięciu Braci Męczenników na południowej stronie miasta, Związek

Podhalań wystąpił w całej swojej okazałości z Głównym Zarządem na czele i ze sztandarami. Zarząd Główny reprezentowali prezes Andrzej Wróbel, Ks. Kapelan Stanisław Chudoba, wiceprezes Stanisław Nowobilski, Władysław Tokarz, Zofia Wróbel, Józef Czerwiński, Zofia Krawczyk, Franciszek Kenik, Andrzej Kowalkowski, Józef Krózel.

Związek Podhalań tworzył piękną i malowniczą grupę marszową, która przemaszowała przed Ks. Kardynałem. Sztandar podhalański niósł Józef Krózel, a sztandar amerykański Ronald Wróbel. Pięknie maszerowała kolumna najmłodszych Podhalań w strojach góralskich, którą to kolumnę prowadziła pani Wanda Krózel. Następnie wszystkim góralom przygrywała kapela w składzie: Bronisław Czerwiński, Franciszek Kenik, Stanisław Habas i Józef Szwab. Kolumna Podhalań przedstawiała się b. malowniczo, na co zwrócił uwagę Ks. Kardynał, oklaskując górali. Po nabożeństwie Ks. Kardynał witał

wszystkich na sali parafialnej, gdzie między innymi i górali również, a właściwie to najwięcej czasu poświęcił góralom, podchodząc do ich grupy i witając się bezpośrednio z nimi. Ks. Kardynał wyraził życzenie, że chce zobaczyć, jak też górale w Ameryce tańczą, co też natychmiast uczyniono, bo nasi najmłodsi górale dali pokaz tańca góralskiego. Jego Eminencja wyraził się, że zaraz poznać, że to prawdziwi moi górale, a nie "cepy". Następnie Michał Cieśla z koła Odrowąż Podhalański przywitał Ks. Kardynała pięknym wierszem gwara góralską, potem Ks. Kardynał fotografował się kilkakrotnie wraz z góralami.



„Nie Ma Dzielnicy Polski — Piękniejszej Od Tatr”

Przemówienie Prezesa Kongresu P. A. i ZNP
Alojzego Mazewskiego na Sejmie Zw. Podhalań

Drodzy Podhalańcy:

Mimo wielu imprez i zaproszeń — nie mogłem pominąć Waszego Sejmu. Postanowiłem znaleźć chwilę, by pogwarzyć z Wami i złożyć szczerze życzenia owocnych obrad. Wiem, że dobro Ameryki i wolność Polski — będą Waszym drogowskazem.

Nie mogłem pominąć Was, ponieważ nie ma drugiej polskiej grupy regionalnej, która by z większą troską i gorliwością pielęgnowała piękne polskie tradycje, stroje, muzykę, zwyczaje i gwary. Nie ma drugiej grupy regionalnej która by bardziej od Was tęskniła do rodzinnych stron. Prawda, że nie ma dzielnicy Polski — piękniejszej od Tatr. Może właśnie dlatego jesteście silniej przywiązani do rodzinnego gniazda. Macie z czego być dumni.

Zadane z plemion z których powstał naród polski — nie cieszyło się od tak dawna wolnością jak Wasi przodkowie. W swych uko-

nych górach byli oni wolni jak orły, które przelatywały ponad Tatrami. Nic dziwnego, że gdy szwedzki "potop" zalał Polskę, Wasi przodkowie stanęli w obrobie wracającego z wygnania króla Jana Kazimierza. Gdy nad Polską zapadł noc niewoli, Wasi przodkowie podjęli walkę z austriackim zaborcą, która przeszła do historii pod nazwą Powstania Chochołowskiego.

Byliście zawsze pierwsi w walce o wolność, która jest największym skarbem jaki człowiek może posiadać.

Bez Was uboższa byłaby Polska i Polonia. Wasze pieśni i poezja mówią nam jak Wam ciężko opuszczać malownicze Tatry. "Góralu czy ci ni żal". . . zna cała Polska. Mimo to, "dla chleba, Panie dla chleba", tysiące Podhalań musiało opuścić rodzinne strony. Wiele przybyło na gościnną ziemię Wąchingtona i do Chicago.

Polonijne życie byłoby uboższe bez Waszych barwnych zespołów, które upiększają nasze publiczne wystąpienia, radując oczy rodaków i wywołując podziw obcych. Za to wszystko składam Wam serdeczne Bóg zapłać!

Wierzę, że będziecie dalej brali żywy udział w pracach Kongresu Polonii Amerykańskiej, że zachęcicie młodzież przybywającą obecnie z Podhala, by wstępowała w szeregi naszych organizacji bratnich pomocy, na których opiera się siła i znaczenie Polonii.

Apeluję do Was gorąco o pomoc w wywalczeniu dla Polonii odpowiedniego miejsca w amerykańskim życiu, o współpracę w poczynaniach, które zmierzają do podniesienia chwały imienia polskiego, oraz wspierania braci i siostr w ciężko doświadczanej ojczyźnie naszych ojców.

Szczęść Boże w Waszych obradach!



Wymarsz w Chicago.

W poniedziałek 1 września zakończył się trzy dni trwający 14 Sejm Związku Podhalań w Ameryce wyborem nowego zarządu głównego na trzyletnią kadencję. Prezesem Zarządu Głównego wybrano przez aklamację popularnego wśród Podhalań, już poraz piąty z rzędu Andrzeja Wróbla. Wiceprezesami zostali: Stanisław Nowobilski i Kazimiera Dąbrowska Kasprzak; na stan Pennsylvania: Antonina Ciszek; na stany New York i New Jersey: Jan W. Gromada; sekretarzem generalnym: Helena Tronko; sekretarzem finansowym: Józef Króźel; kasjerem: Wiktoria Fiołek; kapłanem: ks. Bogdan Chudoba; syndykiem: mecenas Józef Zygmuntowicz; chorążymi: Jerzy Mendelki i Ronald Wróbel; korespondentem: Władysław Tokarz. Do dyrekcji weszli jak następuje: ze Stow. Podhalań nr. 1: dyr. Z. Wróbel, z koła nr. 1 Jana Sabały: dyr. Andrzej Kowalkowski; z koła nr. 2 Władysława Orkana: dyr. Wacław Błoniarz, z koła nr. 2 Stow. Podhalań, dyr. Zofia Krawczyk, z koła nr. 5 Zamojskiego, dyr. Wł. Tokarz, z koła nr. 8 im. gen. A. Galicy: dyr. Jan Kowalski, z koła nr. 19 Andrzeja Ducha-Knapczyka, dyr. Jan Łuszczek, z koła Czarny Dunajec: dyr. dr Andrzej Ciszek, z koła Wydziału Podhalań, dyr. Anna Budz; z koła Klubu Odrowąż Podhalański, dyr. Fr. Kenik, z koła Stow. Górali Tatrzańskich z Passaic, dyr. Jan W. Gromada, z Koła nr. 14 im. Tatry Uniontown, Pa.: dyr. Antonina Ciszek. Gospodarzem Domu Związku Podhalań został wybrany Józef Czerwieński.

Sejm 14 Zw. Podhalań, który obradował we własnej siedzibie (pod nr. 3035 W. 51 ulica w Chicago, Ill) utworzył przewodniczący komitetu przedsejmowego, Prezes Koła nr. 5 im. Zamojskiego, Władysław Woźniak. Pan Przewodniczący powitał delegatów i gości krótkim przemówieniem, prosząc Prezesa Wróbla o dalsze prowadzenie sesji pierwszej. Komitet Mandatów zdał sprawozdanie z którego okazało się że jest uprawnionych 109 delegatów i delegatek, od których na prośbę Prezesa Wróbla odebrał przysięgę delegat Jan W. Gromada. Po odczytaniu protokołu z ostatniej sesji Sejmu 13 i przyjęciu tegoż nastąpił wybór prezydium Sejmu. Przedstawiono na przewodniczącego Sejmu piszącego ale zaszczytu tego nie przyjął. Wybrano przez aklamację prezydium sejmu, w którego skład weszli: Jan Kowalski, przewodniczący, Michał Kurzeja, wiceprzewodniczący, Władysław Tokarz, sekr., Anna Pa-

Andrzej Wróbel nadal prezesem Zw. Podh. w Ameryce



Andrzej Wróbel.

weńczak, zastępca sekr. Przewodniczący Jan Kowalski i Michał Kurzeja podziękowali za zaszczyt prosząc delegatów o zrozumienie i współpracę. Następnie, Anna Paweńczak odczytała nadesłane telegramy z życzeniami od różnych organizacji i jednostek przyjaźnych dla Związku Podhalań, a w tym od Instytutu Naukowego z Nowego Jorku i od redaktorów *Tatrzańskiego Orła*, dr. Tadeusza Gromady i Janiny Kedroń, co wywołało na sali burzę oklasków i zadowolenie. Krótkie przemówienie wygłosił z życzenia złożył Sejmowi 14 w imieniu Stow. Tatrzańskich Górali z Passaic piszący te słowa. Później, Prezydium przystąpiło do dalszej dość trudnej pracy: omawiania kilka ważnych spraw: Jako delegat 14 Sejmu Zw. Podh. uważam za wskazane podać do wiadomości czytelnikom *Tatrzańskiego Orła* ważniejsze uchwały, które zapadły podczas tego sejmu.

Uchwalono i polecono Zarządowi Głównemu aby się porozumiał z poszczególnymi kołami i wybudował bramę przed Domem Związku Podhalań w stylu zakopiańskim, aby ona symbolizowała w Ameryce styl budownictwa podhalańskiego.

Druga ważna uchwała zapadła po długich debatach. Uchwalono większością głosów, że żadnemu urzędnikowi czy członkowi Zw. Podh. nie wolno używać nazwy poszczególnych kół czy też nazwy

Związku Podhalań na własną, prywatną korzyść. Nie wolno również zabierać patronów kół czy nazw Związku Podhalań dla innych zrzeszeń i organizacji.

W niedzielę o godz. 12 zebrało się przy Wood ulicy około 250 górali i góralek naczele z Zarządem, ubranych w malownicze stroje góralskie z kapelą góralską i sztandarami. A był cały las sztandarów: Związku Podhalań, poszczególnych Kół Ligi Morskiej, Weteranów Armii Polskiej i wiele innych. Malowniczy ten pochód pomaszerował do kościoła Serca Jezusa. Mszę św. celebrował w języku polskim, ks. Bogdan Chudoba, góral spod samuńskich Tater. Kazanie sejmowe wspinał wygłosił ksiądz F. Wincenciak. Po mszy św. zrobione było przed kościołem, na pamiątkę, wspólne zdjęcie. Później znowu uformował się taki sam pochód, do którego przyłączyli się: ks. B. Chudoba i goście, Stanisław Skolarus, który przybył wraz z żoną, bratem i bratową na uroczystości sejmowe aż z okolic Detroit, Michigan. Pochód do domu Związku Podhalań trwał blisko godzinę.

Wieczorem po manifestacyjnym pochodzie odbył się wspaniały Bankiet Sejmowy, któremu przewodniczył Władysław Tokarz. Program rozpoczął się odśpiewaniem hymnów narodowych przez panią Nakisan. Mowy wygłosili: wiceprezes Z.N.P. Franciszek Prochot, Michał Migala, b. prezes Zw. Podh. S. Janik, F. Kwak, Stanisław Skolarus i piszący te słowa. Irena Wallace, wiceprezesa Z.N.P. wręczyła prezesowi A. Wróblowi imieniem Z.N.P. przyznaną pierwszą nagrodę dla Związku Podhalań za najlichnieszy i najpiękniejszy udział w wycieczce i Akademii 3cio majowej, który się odbywa rokrocznie w Chicago. W końcu, prezes Andrzej Wróbel przemówił krótko, podziękował tak mówcom jak również licznie zebranych gościom za upięknienie uroczystości sejmowych. Prawdziwą atrakcją programu artystycznego była recytacja wiersza adresowanego do Podhalań przez wiceprezesa, Kazimierza Dąbrowską Kasprzak i występ z muzyką i tańcami góralskimi i zbójniczkimi znakomitego zespołu Związku Podhalań i dzieci ze szkoły prowadzonego przez wiceprezesa Franciszka Kęsaka. Piękna była muzyka, piękne były śpiewy i tańce góralskie i zbójnicze całego zes-

(Dokończenie na str. 8)

Zakopane

WIELKI SUKCES ZESPOŁU KLIMKA BACHLEDY: SŁYNNY ZESPÓŁ ZWIĄZKU PODHALAN ZDOBYWA "ZŁOTĄ CIUPAGĘ"

W dniach od 6 do 13 września 1969 odbywał się w Zakopanem II Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. Przy przepięknej pogodzie występowało w Zakopanem kilkadziesiąt zespołów regionalnych, reprezentujących wszystkie regiony górskie Polski, a także i górskie ośrodki z zagranicy. Poszczególne zespoły, barwnie ubrane, występowały kolejno przed bardzo licznie zebraną publicznością, przybyła do Zakopanego z całego kraju na słynną już "Jesień Tatrzańską" - dając popis regionalnych tańców, śpiewów, muzyki, obrzędów itp. Wielki sukces odniósł - znany nam dobrze z występów w Ameryce - Zespół im. Klimka Bachledy przy Oddziale Związku Podhalan w Zakopanem, który zdobył przy bardzo silnej konkurencji najwyższą nagrodę, tzw. "Złotą Ciupagę". W tej samej kategorii autentycznych zespołów ludowych przyznano jeszcze cztery równorzędne nagrody, które otrzymali: akademicki zespół góralski z Krakowa "Skalni", "Trakia" z Haskowa (Bułgaria), Zespół "Orawa" z Jabłonki i Amatorski Zespół Ziemi Podhalańskiej z Zakopanego, istniejący od niedawna przy Zarządzie Głównym Związku Podhalan.

Serdecznie gratulujemy obu zespołom Związku Podhalan w Zakopanem tak wspaniałego sukcesu!

W kategorii zespołów stylizowanych "Złotą Ciupagę" zdobył Dagestański Zespół Pieśni i Tańca (Związek Radziecki), a cztery równorzędne nagrody zdobyły zespoły: "Tarina" z Rumunii, "L'ensemble oceanique francais" z Francji, zespół im. Naidema Kirowa z Bułgarii i zespół "Ziemia Cieszyńska".

Na zakończenie "Jesieni Tatrzańskiej" odbył się tradycyjny "zielony kulig", połączony z watrą i zbójnickim na Siwej Polanie, gdzie rolę gospodarza pełnił Zespół Klimka Bachledy. W pięknej sali Domu Turysty odbyły się również "Posiady" z udziałem czołowych pisarzy ludowych z Podhala.

Cieszymy się, że zapoczątkowaną w latach trzydziestych tradycja "Święta Gór", będącego festiwalem ludowych zespołów regionalnych ze wszystkich ziem górskich Polski, znalazła dziś w Polsce tak piękną kontynuację w postaci "Jesieni Tatrzańskiej" - i że nasi bracia

Wśród Podhalan



Zespół im. Klimka Bachledy przy Oddziale Zw. Podh. w Zakopanem.

Podhalanie tak godnie się na niej prezentują.

NOWE KSIĄŻKI O TEMATYCE PODHALAŃSKIEJ

Nakładem "Książki i wiedzy" ukazała się ostatnio książka Alfonsa Filara pt. "Opowieści tatrzańskich kurierów". Interesująca ta praca jest oparta o wspomnienia czołowych podhalańskich kurierów, którzy w czasie ostatniej wojny przeprowadzali poprzez Tatry i Beskidy na Słowację, a stamtąd na Węgry Polaków, spieszących do armii polskiej na obczyźnie - bądź też przenosili z kraju do Budapesztu) gdzie urzędowała placówka rządu polskiego w Londynie) i z powrotem pieniądze, prasę, mel-dunki, raporty itp. Głównymi bohaterami tej książki są: Stanisław Marusarz, Stanisław Fraczysty i jego bracia, Józef Krzeptowski, Władysław Roj Gąsienica, Jan Bobowski, ale jest w niej również mowa o wielu innych Podhalanach, którzy pełnili w czasie wojny brawurową, a często bohaterską służbę kurierską przepłacając ją w niejednym wypadku kaźnią w obozach hitlerowskich i więzieniach lub śmiercią, jak np. Helena Marusarzówna. O niektórych z tych postaci pisał już Włodzimierz Wnuk w swojej *Walce podziemnej na szczytach*, jednakże książka A. Filara przynosi wiele nowych szczegółów i nazwisk.

INFORMATOR KULTURALNY "ZAKOPANE"

Nareszcie się ukazał tak bardzo potrzebny przewodnik kulturalny

po Zakopanem. Opracowany przez Krystynę Skobodzińską, a zredagowany przez Zdzisława Srokę - z pięknymi fotografiami Romana Serafina - informator ten zapozna czytelnika z najcenniejszymi zabytkami Zakopanego, z głównymi na jego terenie placówkami kulturalnymi) szkoda tylko, że nic nie mówi o pracy kulturalnej Związku Podhalan, który prowadziłby udaną akcję tzw. *posiadów*) wymienia również zróbką charakterystyką, osoby najbardziej zasłużone dla kultury Zakopanego i Podhala. Niestety brakło w nim choć paru słów o takich postaciach, jak ks. Stolarczyk, Wł. Zamoyski, dr A. Chramiec.

Nakładem Pan. Inst. Wydawniczego ukazała się książka Marii Kasprowiczowej pt. *W naszym górskim domu*. Wdowa po wielkim poecie (zmarła w 1968r. w Zakopanem) opisuje swoje przeżycia z domu na Harendzie w ostatnich 20 latach zapoznając nas z różnymi ciekawymi ludźmi, którzy się przewinęli przez ten dom - jest w tej książce mowa również o rodzinach, które były bardzo blisko związane z Kasprowiczem i z Harendą.

TROSKA O STARY CMENTARZ W ZAKOPANEM

Stary cmentarz przy ul. Kościeliskiej w Zakopanem jest już od wielu lat Cmentarzem Zasłużonych - chowani są na nim tylko ludzie zasłużeni dla Zakopanego i Podhala, decyzja o tym, kto może być

(Dokończenie na str. 6)

(Dokończenie)

pochowany na tym cmentarzu, należy do władz miejskich. Jednakże troska o porządek i należyty wygląd cmentarza należy w praktyce do księdza rezydującego w pobliskim Starym Kościółku, który też wspólnie z parafianami, czyni ostatnio wiele, aby to drogie dla każdego Podhalaнина miejsce było utrzymane, jak przystało. Miło nam donieść, że ks. mgr. Zbigniew Wiśniowski doprowadził ostatnio i to znacznym kosztem do wybrukowania chodnika prowadzącego z ulicy Kościeliskiej na cmentarz, a także do odnowienia i upiększenia grobów Chałubińskiego, Orkana, Witkiewicza, które były najbardziej zaniedbane. Również i przy ofiarnej pomocy młodzieży szkolnej cmentarzyk został ostatnio gruntownie uprzątnięty i oczyszczony. Jak się dowiadujemy, Związek Podhalańców zamierza w najbliższym czasie zająć się grobem Sabały, który domaga się pilnie renowacji. Byłoby bardzo pożądane, żeby władze miejskie w Zakopanem otoczyły większą opieką tę Skalkę podhalańską, odwiedzaną przez tysiące Polaków a także i cudzoziemców, również i poszczególne organizacje społeczne powinny objąć stały patronat nad grobami zasłużonych ludzi, a nie tylko w miesiące poświęconym zmarłym, w listopadzie.

TECHNIKUM BUDOWNICTWA REGIONALNEGO

Decyzja Ministerstwa Kultury i Sztuki zostało powołane do życia Technikum Budownictwa Regionalnego w Zakopanem. W ten sposób został zrealizowany ważny i pilny postulat, który już od dawna dopominali się działacze podhalańscy - szkoła taka była konieczna dla należytego wykształcenia i przygotowania techników i majstrów wyspecjalizowanych w regionalnym budownictwie podhalańskim, mającym tak piękne tradycje i osiągnięcia.

Ostatnio nagrane zostały w Chicago dwie nowe długogrające płyty góralskie przez Zespół *Giewont* przy Kole Odrowąż Podhalański w opracowaniu Michała Cieśli i Bachledy.

Obydwie te płyty (*Redyk owiec na hali-Powrót z hali i Śwarni chłopców spod Tater-Legenda o Janosiku*) można nabyć u wydawcy. Pisać należy: Frank Las, 2615 West Fullerton Avenue, Chicago, Ill., 60647. Cena wraz z przesyłką wynosi \$4.00.



Pyzówka, wzorowa wieś

Wieś Pyzówka, leżąca na trasie Chabówka-Nowy Targ na przełomie pasma Gorce wтак zwanej kotlinie nowotarskiej, nie liczyła się w planach rozwoju Podtatrza. Kto młodszy uciekał stamtąd, gdzie go oczy i nogi niosły winne regiony kraju, za granicę i za oceanem starym obyczajem "za chlebem, panie, za chlebem".

Pierwszy zaczął się buntować przeciw temu znany góral, działacz przedwojennego ruchu ludowego, Jan Rola, bo wiedział dobrze "że w góralskim chłopie drzemie siła i zawziętość. Dołączyli się do niego inni, którzy zaproponowali swoim rodakom wybicie czynnem społecznym okna na świat.

To też mieszkańcy Pyzówki przekonali się na własnym przykładzie co niesie ze sobą nowe: łączność ze światem, wygodę domu i obejścia, dodatkowe dochody z wczasów i turystyki. Bez namowy przyspieszyli tempo czynów społecznych i przemian, zdobywając raz i drugi nagrody w konkursie za najczystszej i najładniejszej wieś w całym woj. krakowskim. Wybudowali stację kolejową w stylu góralskim, zaprowadzili elektrykę do wsi, założyli wodociągi, wybudowali Dom Ludowy Klub Rolnika, naprawili i wyasfaltowali drogi przez wieś, zbudowali basen kąpielowy, wyregulowali potoki i wyremontowali szkołę i przedszkole kosztem 5.000.000 złotych.

(cont. from page 1)

ROAMING

TED GROMADA

Polish Heritage Society of Philadelphia has invited Jan Gromada's Polish Tatra Highlander Group of Passaic to perform at a special program on Sunday afternoon, November 9, 1969 at the Nazareth Academy Auditorium, Holy Family College Campus, North Philadelphia. The music, songs and dances of the Tatra highlanders will be rendered by that Passaic troupe which has established itself as one of the leading ethnic folk dance groups in the country. The Polish Heritage Society which has only been in existence for several years is one of the most active Polish cultural clubs in the East.

There are many who are worried about the Polish-American image in the United States and wonder what can be done about it. The answer seems to be: make it possible for young Americans of Po-

lish descent to receive quality higher education. Then, they will be able to move into the mainstream of American life and make their contribution to the cultural, social, political and economic development of this country. There is no sense complaining that Polonia has little influence while other ethnic groups have too much. Some of our parents in the past have not understood the power of education and have been too quick to get their children working in the factories. Our parishes and fraternal organizations could do more in providing scholarships... It is always encouraging to hear about young Polish-Americans (especially of Polish highlander background) "making it". Joseph Czerwinski, vice president of the Polish Highlanders' Association in Chicago,

O Maciusiu i Kubusiu

Maciuś z Kubusiem radzili se, kieby to dobrze żyć, a nic nie robić. Maciuś pojado: - Wiys ty co, Kubuś, póde jo wysy chałupy kole drogi, wybierem dziure w zagonie i włożymy hań nogi, to bedom ludzie myśleć, co nóg ni mamy i wracający z jarmarku bedom nom dawać.

No jużci wybrali tę dziurę i włożyli w niom nogi, że nóg ni majom i dopiyo siedzom jako ubogie dziady. Nopiyrwsy seł drogom z tego jarmarku jakisi hruby gazda, w cuse, kapelus nanim piykny z kostkami, kiyrpce na nogach orawskie, i niós se pod pazuchom kukiełke i spyrki kęs. Dopiyo godo Kubuś do Maciusia: - Spiywojmyz przecie jakom piosnecke, to on nom do tyj spyrki i kukiełki.



I zbocyli piosnecke i śpiewajom:

*Oj cłowieku, cłowieku,
co za wytrwanie mos,
Kukiełkie ze spyrkom jys,
a ubogiymu nie dos!*

Przyseł chłop ku nim, okroił kukiełki i spyrki po kęsie i doł jednemu i drugiemu.

- Widzis - godo Maciuś - nie pojadoł jo ci, bedom dawać, bedziemy żyć a nic nie robić?

No dobrze, ten juzodesek, siedzom jesce, a tu sie wiezie pon čtyrma koñmi na kociu, kocis z przodku, dwóh hajduków na zadku. Kubuś sie przewyrtnon do góry garkem, ze umar, a Maciuś zaś spiyo nad nim:

*Jedzie ci hań książe panie,
książe panie,
w kiesonce se dłubie,
Jak ci co wydłubie,
Schowos se, Jakubie.*

Przyjechał ku nim:

- A co hań tak lamencis?

Maciuś pojado:

- O, brat mi tyz umar, ba ni mom go za co pochować.

Pon sięgnon do kiesonki i anizazyroł, cy był bioły, cy cyrwo-ny, kielo nabroł piyniędzy do



gorzci, porucił im i nokazuje:

- Na - a pochowojze go wartko, coby haw przy drodze nie śmierdziół!

I-jedzie dalyj, ale pon miół w kociu okienko na zadku, wyżre - a hań zywy i umarty, oba goniom i zbiyrajom te piyniędze. Krzyknon pon na kocisa "Stój!", a na hajduka:

- Bier palice i rznij tym huncwotom, ze skóry na nik pukały bedom, co oni ze świata kpiom!

Dopiyo hajduk leci z palicom - a oni myśleli, co imjesce piyniędzy niesie, więc "spiywojmyz, spiywojmyz!"

*Nie było to książe panie,
książe panie,
A był to syn bozy, syn bozy,
Jesce nom mało doł,
Jesce nom przytżoży.*

Kie przyleciół hajduk ku nim, kie wzion przykładać, to na dzia-
dak skóry pukały, tak rzezoł pali-
com, aze zagony przeskakowali -
a do dziury nie śli więcyj.

Bajka Sabały.

(Przedruk z książki Włodzimierza Wnuka pt. "Gawędy Skalnego Podhala".)

ROAMING

TED GROMADA

can be very proud of his son, Stanley and daughter, Helen, professional musicians, who are making their mark in the musical world. In May of this year Helen Czerwinski received a Master of Arts degree from the Chicago Musical College of Roosevelt University. On May 15 Miss Czerwinski gave a cello recital at the Rudolph Gang Recital Hall in Chicago, which received very good reviews. Congratulations! Her brother played and soloed with various orchestras in Chicago. He also toured with the Boston "Pops" Orchestra under Arthur Fiedler. Polonia needs more Czerwinskis... Dr. Julian Dobrowolski, a frequent contributor to the *Tatra Eagle* and formerly active in Polish highlander circles in Chicago, was recently promoted to associate professor of Spanish at West Carolina University. He is presently

president of the North Carolina chapter of the American Association of Teachers of Spanish and Portuguese and in that capacity presided at its state convention which was held at Appalachian State University, Boone, N.C.... Jane Kedron, co-editor of the *Tatra Eagle* and chairman of the foreign language department at Northern Highlands Regional High School in Allendale, N.J. was recently elected chairman of the Council of Department Chairmen at the school. Jane is the only female member of the council..... There have been many Black Studies programs and even departments initiated in our colleges and universities throughout the country. This is not necessarily a negative development. It seems to be a recognition that Americans suffering from an "identity crisis" ought to be given an oppor-

tunity to study their heritage. Of course, Black-Americans are not the only ones suffering from this problem. Dr. Richard Kolm in (*The Quarterly Review*, July-September, 1969) writes about an identity crisis facing the Polish-American group. He argues convincingly that "maintaining ethnic identity makes for a broader and richer personality as well as for a better citizen". If our Polonia organizations were alert, they would at this very moment be petitioning colleges and universities, governors and state legislators, to set up Slavic Immigration Studies centers where due attention would be given to the Polish heritage and the contributions of the Polish-American... Dr. Thaddeus V. Gromada was elected to the Board of Directors of the Polish Institute of Arts and Sciences in America.



(Dokończenie ze str. 4)

połu... które, w dodatku, ukorono-
wał ks. kapelan Bogdan Chudoba.
Tego już nie można opisać, to trza
było widzieć... jak sala wypeł-
niona po brzegi publicznością bi-
ła brawo i szalała z radości.
Program zakończono wspólnym od-
śpiewaniem *Boże coś Polskę*. Późem
zaczęła się zabawa ogólna, taka
sama jak wiele innych w Chicago.
Na górnej sali bawiła gości or-
kiestra *Syrena*, na dolnej sali
bez przerwy przygrywała oryginal-

na muzyka góraliska. Na balu tym
spotkałem wielu znajomych i przy-
jaciół, m.in. p. Wincentego Ga-
wrona, artystę-malarza, podhala-
nina, dr. Andrzeja Ciszka z Czar-
nego Dunajca i jego przeniętą mał-
żonkę i brata Franciszka Gromadę,
członka Zarządu Głównego Zw. Pod-
halań w Zakopanem. Zabawa ta w
miłym nastroju i swojskiej atmos-
ferze przeciągnęła się do późnej
nocy.

W poniedziałek, 1 września
toczyły się obrady sejmowe w
przyjaznym nastroju. Na sesji
rannej piękne przemówienie wy-
głosił do delegatów prezes Zw.

Narodowego i Kongresu Polonii
Amerykańskiej, p. mecenas Alojzy
Mazewski. Przemówienie to podaje-
my na innym miejscu w całości.
Wieczorem tego samego dnia Sejm
14 Zw. Podhalań został odroczony
odśpiewaniem *Boże coś Polskę*
i *Góralu czy ci nie żal*.

Choć Sejm się zakończył, zosta-
łem jeszcze kilka dni w Chicago
ażeby odwiedzić przyjaciół: pp.
St. Bachledów, pp. Klusiów, pp.
Kwaków, pp. Króźlów, pp. Czer-
wieńskich, pp. Toporów, pp. Dzie-
ławów, pp. dr. A. Ciszaków, pp.
Tlapów, pp. Błazonczyk i p. Gą-
sienicę-Byrcyn.

POLISH TATRA HIGHLANDER
RECORDS ON SALE HERE.



ANTONINA BŁAZONCZYK
Proprietor

AIR CONDITIONED
HALL & DINING ROOM

CLUB ANTOINETTE

4559 S. Richmond Ave.

Chicago, Ill.

WEDDINGS - BANQUETS - FUNERAL LUNCHES
BUSINESS MEETINGS - COMPLETE CATERING SERVICE

PHONE 847-8378

POLISH HIGHLANDER COMMUNITY CENTER

3035 W. 51 St. Chicago, Ill.

Siedziba i własność Związku Podhalań w Ameryce.

Posiada dwie piękne sale i nowoczesnie urządzone
kuchnie do wynajęcia na wszelkie okazje. Raz wty-
godniu odbywają się lekcje śpiewu i tańców góral-
skich dla dzieci i młodzieży.

Zarząd Główny z Prezesem Andrzejem Wróblem i gos-
podarzem Domu Podhalańskiego, Józefem Czerwińskim,
apelują do wszystkich, którzy jeszcze nie są człon-
kami ażeby wstępowali w szeregi Związku Podhalań
i popierali Dom Podhalański, który jest chlubą Pod-
halań w Ameryce.



DOM PODHALAŃSKI



KWAK APPLIANCE & FURNITURE CO.

MAMY AGENCJE:

MAGNAVOX STEREO I COLOR TELEVISION

FRANCISZEK KWAK
4624 So. Ashland Ave. — Telefon YArds 7-9555